

Roszczenia pacjentów

Na portalu www.infodent24.pl przypomniano sprawę prowadzoną przed Okręgowym Sądem w W., który w lutym 2016 r. przyznał rekordowe odszkodowanie pacjentce po nieudanym leczeniu protetycznym. Sąd na rzecz powódki zasądził wówczas kwotę 112 632 zł wraz ze 17 750 zł odsetek, ponadto 11 249 zł tytułem zwrotu kosztów oraz 2 445,40 zł jako opłatę za proces sądowy.

W uzasadnieniu Sąd podał: „Żądana kwota zadośćuczynienia obejmuje ból i cierpienie, jakich doznała powódka podczas leczenia u pozwanej, a także ból i cierpienie związane z poddawaniem powódki kolejnym badaniom w trakcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko pozwanej, jak również krzywdę polegającą na konieczności naprawienia błędów pozwanej i przeprowadzenia całego zabiegu wstawiania koronek od początku, w tym konieczności ściągnięcia (spiłowania) koronek założonych przez pozwaną”.

Łączny koszt całego leczenia stomatologicznego wyniósł pacjentkę 18 342,73 zł, w tym zawarte było leczenie endodontyczne trzech zębów oraz wykonanie wkładów oraz koron. Wykonanie uzupełnienia protetycznego było trzykrotnie powtarzane ze względu na niezadowolenie pacjentki z uzyskanego efektu. Pacjentka nie wyraziła zgody na wykonanie protez po raz czwarty ani nie przystała na propozycje zwrotu otrzymanego przez lekarkę wynagrodzenie, »jeśli odda wykonaną pracę protetyczną«”.

Broniąc się lekarka podała, że: „(Powódka) obciążona była głębokimi, wrodzonymi dysfunkcjami zgryzu i żuchwy, w tym m.in. mikrogenią, tyłozgryzem wpływającym na brak kontaktów zębowych, zgryzem otwartym i bruksizmem ekscentrycznym. Pozwana – kwalifikując powódkę do zabiegów protetycznych – zdiagnozowała dysfunkcje w postaci wady zgryzu, tj. m.in. duży tyłozgryz i brak właściwych stref podparcia. Poinformowała powódkę o możliwości leczenia, jednak ta oświadczyła, że zależy jej wyłącznie na efekcie estetycznym i zleciła jedynie wykonanie koron i mostów porcelanowych tak, aby był ładny efekt”. Takie tłumaczenie nie znalazło jednak uznania w oczach sędziego. Powołani biegli wskazywali też na nieprawidłowości w wykonaniu prac protetycznych, które pogłębiły istniejące wady i problemy stomatognatyczne. Ponadto podkreślano aspekt relatywnie młodego wieku pacjentki i uszczerbku estetycznego jej twarzy, choć np. nawyk palenie papierosów przez powódkę nie znalazł potępienia.

W porównaniu do powyższego przypadku, portal [infodent24.pl](http://www.infodent24.pl) podał wysokości przykładowych odszkodowań zasądzonych od lekarzy dentyków w 2022 r., prezentując listę siedmiu spraw, w których pacjenci dostali zadośćuczynienia w wysokości od kilkuset do 60 tysięcy złotych.

Jako przykłady podano:

- 210 złotych zamiast żądanych 33,7 tys. zł dla pacjentki leczącej w kilku gabinetach kanałowo zęb, który ostatecznie trzeba było usunąć,
- 1,5 tys. złotych w sprawie o zbyt długo trwające leczenie dwóch zębów. Pacjent żądał 150 tys. zł za ból odczuwany w czasie półrocznego leczenia innego zęba niż przyczynowy,
- 2,3 tys. zł zamiast 5,8 tys. zł otrzymała pacjentka za brak diagnostyki radiologicznej przed rozpoczęciem leczenia, co skutkowało powikłaniami po założeniu koron na zęby żuchwy,
- uznane w całości roszczenie pacjenta w wysokości 20 tys. zł za źle wykonane leczenie kanałowe i protetyczne,
- 45 tys. zł zasądzone za źle wprowadzone trzy implanty zębowe, które spowodowały ból i nieodwracalne uszkodzenie nerwów,
- 59 tys. zł zasądzone na rzecz kobiety, która doznała mechanicznego uszkodzenia ośmiu zębów podczas zabiegu ortodontycznego. Początkowo pacjentka żądała 110 tys. zł za uszkodzenia, które okazały się być nieodwracalne.
- karą 60 tys. zł został ukarany też lekarz dentysta, który wykonał ekstrakcję zęba bez osłony antybiotykowej u pacjenta ze wskazaniami, czego skutkiem było infekcyjne zapalenie wsierdzia. Oszacowano 30- procentowy uszczerbek na zdrowiu pacjenta.

Niewątpliwie skala zjawiska jest dużo większa niż opisane powyżej siedem przypadków. Należy też mieć świadomość, że obecnie do sądów lekarskich dociera tylko niewielki procent skarg i to głównie od pacjentów, którzy poszukują zazwyczaj innego niż materialne zadośćuczynienia.

Nie da się ukryć, że po drugiej stronie barykady sądów cywilnych znajdują się coraz bardziej wymagający i lepiej orientujący się w swoich prawach do odszkodowania pacjenci, wspierani często przez wyspecjalizowane w tym zakresie kancelarie prawne.

Praktykując medycynę, nie da się uniknąć powikłań czy nawet błędów. Dlatego na podstawie Rozporządzenie Ministra Finansów z 29 kwietnia 2019 r. wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą, które można rozszerzać o OC dobrowolne, ochronę prawną zawodu, następstwa nieszczęśliwych wypadków czy utratę dochodu.

Patrycja Proc

Źródła: www.infodent24.pl

Panaceum 1-2/2023